

która ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) nie ma już wiele wspólnego. Ostatnie działania rządu potwierdzają moje spostrzeżenia, w jakim kierunku zmierza system gospodarczy Polski³. Pytanie z początku okresu transformacji: Jaka Polska? Jaki kapitalizm? – jest bowiem ciągle aktualne⁴. Mam tu na myśli system gospodarczy, który przyczyniłby się do zintegrowanego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Czy jest obecnie miejsce na rozwój zintegrowany? Czy w aktualnej sytuacji politycznej możliwa jest szeroka debata na ten temat wśród wielu grup społecznych? Czy na drodze demokratycznej można ustalić wspólne cele rozwojowe. Za bardzo tego nie widzę, kiedy prawdziwa debata stała się rzadkością nawet w polskim parlamencie, a Sejm stał się przysłowiową maszynką do głosowania. Autor książki dostrzegł w SOR zielone światełko na realizację tej wizji, ale nie kryje również swoich obaw co do jej właściwej realizacji (s. 193).

Książka profesora M.G. Woźniaka z pewnością znajdzie zagorzałych zwolenników, jak i krytyków. Mam nadzieję, że skłoni jednych i drugich do refleksji. Rozwój zintegrowany jest bowiem wizją, może nie aż tak idealistyczną, którą należy próbować wcielić w życie.

Z niecierpliwością czekam na kolejne tomy zapowiedzianego cyklu publikacji pt. *Gospodarka Polski 1918–2018*.

Stanisław Swadźba

Hanna G. Adamkiewicz, *Konkurencyjność międzynarodowa krajów*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2019, ss. 329.

Recenzowane opracowanie jest udaną prezentacją jednego z najczęściej poruszanych we współczesnych naukach ekonomicznych zagadnień – międzynarodowej konkurencyjności gospodarki narodowej. Opiniowana praca całościowo zasługuje na wysoką ocenę, co jednoznacznie przemawia za rekomendacją jej lektury.

Zasygnalizowana wyżej pozytywna ocena książki jest wypadkową licznych mocnych i mniej licznych słabszych stron opracowania.

Silne strony pracy stanowią następujące okoliczności:

- Przemysłany i dobrze uzasadniony dobór problemu badawczego i przedmiotu rozważań.
 - Biegła znajomość światowej literatury przedmiotu.
 - Trafna i uzasadniona krytyka niektórych występujących w literaturze sposobów pomiaru konkurencyjności.
 - Dobrze zaprojektowana koncepcja autorskich metod pomiaru konkurencyjności.
 - Właściwy dobór metod badawczych.
 - Poprawne opracowanie wyników badań własnych autorki.
 - Dojrzała interpretacja wyników.
 - Przemysłane sugestie dotyczące kierunków dalszych badań.
- I. Tytuł pracy został określony w sposób poprawny i zrozumiały dla odbiorcy – w sposób syntetyczny zasygnalizowano w nim przedmiot dociekań prowadzonych w książce. Ty-

³ Zawarłem je w artykule *System gospodarczy Polski w latach 1018–2018*, „OPTIMUM ECONOMIC STUDIES” 1(95)/ 2019, s. 19–31.

⁴ W tym miejscu celowo nawiązuję do pracy profesora Wilkina z połowy lat 90. pod tym tytułem. Zob. J. Wilkin, *Jaki kapitalizm? Jaka Polska?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

tuł jest zgodny z układem pracy, jest komunikatywny, jednoznaczny i krótki. Są tym samym spełnione wymagania stawiane dobrym tytułom.

- II. Jeśli chodzi o problem badawczy i zarazem przedmiot rozważań recenzowanej monografii, należy podkreślić, że pomysł książki zasadza się na spostrzeżeniu, iż praktykowane sposoby pomiaru konkurencyjności (w szczególności ranking *World Economic Forum* – *WEF* i oraz ranking *International Institute for Management* – *IMD*) są obciążone licznymi słabościami, co w konsekwencji skłoniło autorkę do przeprowadzenia studiów nad teoretycznymi aspektami konkurencyjności międzynarodowej oraz do dokonania krytycznej analizy wykorzystywanych sposobów jej pomiaru, w szczególności *Global Competitiveness Index* – *GCI*. Rozczarowujące wyniki tej analizy zachęciły autorkę do wypracowania udanej propozycji własnej, autorskiej metody oceny konkurencyjności międzynarodowej.
- III. Zgodnie z deklaracją autorki „głównym celem przyświecającym podjętemu trudowi badawczemu, było wykazanie, że konkurencyjność międzynarodowa w ujęciu wyłącznie czynnikowym determinuje poziom produktywności makroekonomicznej” (s. 9). Ponieważ dwa akapity wcześniej (s. 8 i 9) mamy rozróżnienie konkurencyjności na czynnikową i wynikową, to dobrze się stało, że w samym sformułowaniu celu głównego wskazano, iż determinantą poziomu produktywności makroekonomicznej jest właśnie konkurencyjność czynnikowa. Dodatkowo w zdaniu poprzedzającym sformułowanie celu głównego napisano: „Kluczową przesłanką tego etapu badań było przypuszczenie, że autorskie pogrupowanie podfilarów wskaźnika *GCI*, mimo wszystko, może okazać się niewystarczające przy weryfikacji hipotezy głównej niniejszej monografii, że konkurencyjność międzynarodowa jest determinantą produktywności makroekonomicznej”. Zamieszczenie we wprowadzeniu książki obok celu opracowania jednoznacznie zapisanej treści hipotezy głównej jest dobrym miejscem, aby zapoznać czytelnika z najważniejszymi zamierzeniami autorki. Oceniając sformułowanie celu książki i hipotezy, należy podkreślić, że wyróżniają się one pożądanym poziomem jednoznaczności i komunikatywności.
- IV. Na szczególnie wysoką ocenę zasługuje konstrukcja procesu badawczego, którego przeprowadzenie doprowadziło do powstania opiniowanej książki. W procesie tym wykorzystano dobrze skomponowaną mieszankę podejścia teoretycznego, osadzonego w znanych nurtach badawczych w zakresie nauk ekonomicznych oraz badań własnych autorki o nachyleniu empirycznym i aplikacyjnym. W przeprowadzonym postępowaniu badawczym ważne miejsce odegrała znajomość literatury przedmiotu, która pozwoliła na zidentyfikowanie luk badawczych i licznych niekonsekwencji w obowiązujących teoriach. Znaczny stopień biegłości w literaturze przedmiotu doprowadził do wyprowadzenia wartościowej poznawczo hipotezy głównej. Na pozytywne oceny zasługują również same badania empiryczne podjęte przez Autorkę z wykorzystaniem między innymi istniejących baz danych służących do opracowania *GCI* – przeprowadzone badania empiryczne zostały zwięźle i merytorycznie opisane w pracy. Odnosnie do ich poprawności nie nasuwają się żadne uwagi krytyczne. Wyróżnić należy także umiejętność doboru metod badawczych i sposób ich zastosowania. W pracy w szerokim stopniu wykorzystano liczne metody ilościowe – autorka dobrała je poprawnie i z dużym wyczuciem. Silną stroną opracowania stanowi ponadto umiejętność i staranność interpretacji uzyskanych wyników. Zostały one obszernie skomentowane i skonfrontowane w wynikami innych badań z szerokim wykorzystaniem odniesień do literatury.
- V. Przemysłana konstrukcja procesu badawczego znalazła swe odzwierciedlenie w układzie książki, który jest jej kolejną silną stroną. Należy tutaj zaakceptować przyjęte

przez autorkę rozwiązanie polegające na podziale struktury pracy na siedem rozdziałów. Ich sekwencja i struktura wewnętrzna są co do zasady prawidłowe i nie budzą zasadniczych wątpliwości. Książka jest dobrze skomponowaną mieszanką rozdziałów o charakterze literaturowo-teoretycznym oraz rozdziałów z nachyleniem empirycznym, także z silnymi nawiązaniem do literatury. Mocną stroną pracy jest sposób prezentacji i dyskusji najważniejszych poglądów, choć tutaj zdarzają się drobne niejasności, które zostaną zaprezentowane w dalszej części recenzji. Prowadzony przez autorkę wywód ma dojrzały charakter, jest dobrze przemyślany, a także podbudowany i uzasadniony teoretycznie oraz koresponduje z przyjętym celem głównym i hipotezą.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów:

1. Konkurencyjność międzynarodowa jako wyzwanie praktyki dla teorii ekonomii.
2. Metodologia pomiaru konkurencyjności międzynarodowej.
3. Konkurencyjność międzynarodowa kraju w perspektywie teorii konkurencyjności przedsiębiorstw.
4. Konkurencyjność międzynarodowa kraju w perspektywie teorii makroekonomii.
5. Empiryczna identyfikacja wymiarów międzynarodowej konkurencyjności czynnikowej kraju.
6. Praktyka pomiaru konkurencyjności makroekonomicznej.
7. Konkurencyjność międzynarodowa a produktywność makroekonomiczna.

Uwagi szczegółowe do treści poszczególnych rozdziałów zostaną przedstawione dalej.

VI. Niezwykle ważnym walorem opracowania jest wykorzystanie podejścia interdyscyplinarnego. Zastanawiając się nad zgłębieniem rozumienia kategorii konkurencyjności, autorka prowadzi kompetentną dyskusję na temat ujęcia konkurencyjności w perspektywie teorii makroekonomii oraz teorii konkurencyjności przedsiębiorstw. Można więc mówić o nawiązaniu do tradycji co najmniej dwóch dyscyplin nauk ekonomicznych, czyli ekonomii (obecnie ekonomii i finansów) oraz nauk o zarządzaniu (obecnie nauk o zarządzaniu i jakości).

VII. Kolejny pozytywny wyróżnik pracy to umiejętne i uzasadnione łączenie kilku poziomów analizy. Główna oś rozumowania w pracy dotyczy szczebla makroekonomicznego, niemniej jednocześnie występują nawiązania do poziomu mikroekonomicznego. Autorka wyeksponowała należycie szczebel mezo, którego analizy w badaniach konkurencyjności międzynarodowej mają szeroką tradycję, na przykład w tzw. diamencie Portera. Do tej kwestii wrócimy jeszcze w dalszej części recenzji.

Podsumowanie oceny merytorycznej opiniowanej pracy wypada jednoznacznie pozytywnie. Należy tutaj podkreślić, że w sposób niebudzący wątpliwości zrealizowano główny cel opracowania i w poprawny metodycznie sposób odniesiono się do przyjętej hipotezy. Na uznanie zasługuje biegłość warsztatowa autorki, która przejawia się przede wszystkim w wykorzystaniu szerokiego arsenału metod ilościowych oraz w konsekwencji w ich zastosowaniu. Osiągnięciu celu i odniesieniu się do hipotezy podporządkowany jest poprawny charakter realizowanego postępowania badawczego – liczba i kolejność etapów, a także treść wykonywanych zadań badawczych. Książka wyróżnia się rozbudowaną, aktualną i reprezentatywną bibliografią. Powinno to zachęcić czytelnika do podejmowania dalszych studiów nad konkurencyjnością międzynarodową.

Treść pracy skłania do zgłoszenia kilku uwag szczegółowych. W tym miejscu ograniczono się do zasygnalizowania najważniejszych spostrzeżeń, których lista przedstawia się następująco:

1. Praca naukowa powinna dążyć do porządkowania i lepszej organizacji wiedzy na temat badanej rzeczywistości. W rozdziale 1 mamy do czynienia z zasygnalizowaniem

- ważnych problemów i dylematów, natomiast wkład porządkujący autorki nie jest do końca satysfakcjonujący: skrótkowo potraktowano niektóre teorie (np. teoria konkurencji, diament Portera), nie uwzględniono niektórych prac, których wykorzystanie mogłoby dać większy efekt porządkujący wiedzę z punktu widzenia jej kompletności.
2. W niektórych fragmentach tekstu tłumaczenie na język polski poglądów zaczerpniętych z prac w języku angielskim może budzić wątpliwości.
 3. W podrozdziale 1.2, a także w innych miejscach książki uwzględnione zostały szersze powołania na branżowe (*industry*) podejście M. Portera do konkurencyjności, dzięki czemu opublikowana wersja książki zyskała na korespondencji z wiodącymi nurtami literatury światowej.
 4. W tymże podrozdziale nieco zbyt rozwlekła wydaje się relacja na temat poglądów P. Krugmana w kwestii konkurencyjności międzynarodowej.
 5. W niektórych opiniach autorki zauważa się sprzeczność w stosunku do innych wcześniej przytoczonych poglądów, a przynajmniej zachodzi takie podejrzenie – na przykład w kwestii, czy koncepcja konkurencyjności ma jakąś bazę teoretyczną, do której nawiązuje – uwaga ta odnosi się zwłaszcza do rozdziału 1.
 6. Dobrze, że w opublikowanej wersji pracy przy formułowaniu propozycji koncepcji konkurencyjności czynnikowej i wynikowej wyeksponowano wkład innych autorów polskich, którzy zwrócili na to uwagę wcześniej, np. W. Bieńkowskiego oraz J. Bossaka.
 7. Dobrze, że autorska definicja konkurencyjności proponowana w maszynopisie tej książki, budząca sprzeciw, została w opublikowanej jej wersji zmodyfikowana. Definicja ta brzmiała następująco: „*Konkurencyjność międzynarodowa* to właściwość, która określa zdolność kraju do tworzenia warunków wzrostu produktywności oraz pożądanych mechanizmów zachowań rynkowych w sytuacji, gdy inne kraje czynią to lepiej, szybciej i efektywniej”. Wydaje się, że powyższa definicja była do zaakceptowania, ale tylko wtedy, gdy spełniony byłby warunek, że zostanie ona pozbawiona ostatniego członu zaczynającego się od słów „w sytuacji”. Konkurencyjność jest cechą relatywną i jest atrybutem przynależnym każdemu krajowi niezależnie od tego, czy inne kraje radzą sobie w tej dziedzinie lepiej czy gorzej niż kraj, którego konkurencyjność rozpatrujemy. Czy kraj, który czyni to najlepiej, najszybciej i najefektywniej (czyli buduje zdolność do tworzenia warunków wzrostu produktywności oraz pożądanych mechanizmów zachowań rynkowych) nie jest konkurencyjny?
 8. Pojawia się podejrzenie, że autorka jest skłonna do przeceniania roli państwa, pisząc na stronie 87: „Działania na rzecz osiągnięcia i utrzymania ścieżki wzrostu gospodarczego kraju zależą w głównej mierze od polityki rządu i licznych instytucji państwa, sprzyjających realizacji tak sformułowanego celu”. W szczególności na rozważenie zasługuje sugestia konfrontacji tego zapisu z poglądami M. Portera na temat roli *Government* w diamentcie Portera.
 9. W dyskusji na temat otoczenia przedsiębiorstwa w rozdziale I warto byłoby zajrzeć także do prac G. Gierszewskiej i M. Romanowskiej oraz Z. Pierścionka, zwłaszcza w kwestii typologii i klasyfikacji składników tegoż otoczenia.
 10. Nie podzielam dobrego zdania autorki o modelu otoczenia według K. Skrzyszewskiej. Moim zdaniem wydzielenie w tym modelu aż czterech płaszczyzn jest zbyt duże. To jest oczywiście kwestia dyskusyjna.

Konkluzja końcowa recenzji jest jednoznaczna. Opiniowana praca w pełni zasługuje na uwagę czytelników zajmujących się zagadnieniami szeroko rozumianej konkurencyjności międzynarodowej. Dodatkowo, biorąc pod uwagę doniosłość podjętej problematyki oraz wysoki poziom merytoryczny i metodyczny prowadzonych rozważań, chciałbym pod-

dać pod rozwagę ewentualność wydania tej pracy albo chociażby jej fragmentów w języku angielskim, aby włączyć się w główny nurt dyskusji na temat pomiaru konkurencyjności międzynarodowej. Wydaje się, że znajomość zawartości tej książki mogłaby być pouczająca dla twórców rozmaitych rankingów konkurencyjności międzynarodowej, w szczególności tych wspomnianych wcześniej, takich jak ranking *World Economic Forum – WEF* oraz *ranking International Institute for Management – IMD*, które są obciążone licznymi wadami, w tym koncepcyjnymi.

Marian Gorynia